

23- 8- 77

993

Kochana Mamo Najdrojsza

Mi posłatajam Mamie tego co mi napi-  
sała Władysławowi. On Mamie powie  
co proponuję i jeżeli Mama się  
zgodzi, smyję się że tak będzie naj-  
lepiej. Czekam jego odzysku z  
ciekawością. —

Tak bym chciała wiedzieć jak  
Mamie jest. i czy te powietrze Mamie  
śluszy. — Czy by Mama nie brała  
cieplejch kąpieli morskich, one  
niektórym osobom niezmiernie śluszy.

Chiałabym też żeby się Mami  
starała o portel. Patwój o niego  
w Dieppe, a iż w Paryżu. —

Mamumiejsze drogo. Wiośle budo  
labawne - te mlode odbyły wyho-  
wanie swoje na naszych oknach,  
i wiele są smielci od rodziców -  
patrzy mi się w oczy, i ~~nie~~ w chleb  
dziubie, i gnor się na mnie pa-  
try, i najmniejszego śladu nie-  
smialości nie daje. —

A ja ja wiemam tyle ciepłi-  
wości ile Mama <sup>nie</sup> żeby im chleb  
kruszy. Wize masam w mleku  
i kłode na oknie. A one staż

na tych kawałach chleba, jak  
dzwirsey na ~~na~~ watach zdoby-  
tych twierdż i tak dziubie. I  
co na chlebie stoi, uważa sobie  
ra właściciwego posiadacza, i ra-  
dzeniu innemu nie pozwala  
się przybliżyć. Musiałam  
wie kilka takich kawałków na  
oknie rozłożyć a żeby egdyro-  
dzimnej w tak mlodych sercach  
nie blouci, i żeby stonę.  
rodzicom serce nie rani  
widkiem takich niesnasków. —  
Ale dzisiaj u nich suche drzew  
znovu, bo saden jese nie przykro

Dobryjśny si z Subauska na  
koncept, a siby stól im lepij  
zastawic, postarilismy nacywie  
z woda, bardzo jestem ciekawa  
jak si to uda. —

Listow do Mammy nie bylo  
rodnych. Do mnie tez nie nie  
pysals, od Mammy wyjadu, ani  
z Poznania ani z Galicji —  
Kochona Mammusiu stopy  
Mamie caluj i bardzo bardzo  
Mamie ze Mami, dzikuje  
Wielka to dla niej kasha — Ale  
19 Mama popiese troche, bo  
ona okropny pierzejotk —